

Wyrok z dnia 5 lipca 2002 r.

I PKN 235/01

Przepis art. 477¹ § 1 k.p.c., dopuszczający orzekanie ponad żądanie, nie może być rozumiany jako zezwalający na orzekanie wbrew żądaniu powoda.

Przewodniczący SN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 lipca 2002 r. sprawy z powództwa Danuty M. przeciwko Wojewodzie W., Wojewódzkiemu Inspektoratowi Inspekcji Handlowej w P. o ustalenie, na skutek kasacji powódki i pozwanego Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w P. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 21 grudnia 2000 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Powódka Danuta M. wniosła o ustalenie, że pozostaje z Wojewódzkim Inspektorem Inspekcji Handlowej w P. w stosunku pracy na stanowisku zastępcy inspektora na podstawie mianowania.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Poznaniu wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2000 r. uwzględnił powyższe żądanie (punkt 1), umorzył natomiast postępowanie w części dotyczącej odszkodowania w kwocie 8.855 zł z tytułu rozwiązania stosunku pracy (punkt 2). Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka była zatrudniona w Państwowej Inspekcji Handlowej od dnia 1 lipca 1971 r., zajmując różne stanowiska. Z dniem 1 czerwca 1983 r. powódka uzyskała mianowanie na stanowisko naczelnika wydziału organizacyjno-prawnego, a od dnia 15 stycznia 1992 r. - na stanowisko zastępcy okręgowego inspektora Państwowej Inspekcji Handlowej w P. Podczas zatrudnienia podstawa prawna stosunku pracy powódki nie uległa zmianie, to znaczy była ona

cały czas pracownikiem mianowanym. Decyzją z dnia 4 września 1998 r. Wojewoda P. odwołał powódkę z zajmowanego stanowiska na podstawie art. 2 ust. 5 ustawy z dnia 25 lutego 1958 r. o Państwowej Inspekcji Handlowej w związku z art. 70 § 1 i § 3 k.p. oraz art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Sąd Rejonowy uznał, że niezależnie od przyczyn, które znalazły się u podstaw decyzji Wojewody P., odwołanie powódki ze stanowiska należało uznać za bezskuteczne. Decyzja ta opierała się bowiem na błędnym założeniu, że powódka była pracownikiem powołanym, a tym samym, że właściwą formą rozwiązania stosunku pracy było odwołanie. Tymczasem powódka była pracownikiem mianowanym, której status prawny regulował art. 76 k.p. oraz ustawa o pracownikach urzędów państwowych i ustawa o Państwowej Inspekcji Handlowej. Przepis art. 3 ust. 2 drugiej z wymienionych ustaw, w wersji obowiązującej do dnia 31 grudnia 1997 r., przewidywał, że nawiązanie stosunku pracy z inspektorami Państwowej Inspekcji Pracy oraz z inspektorami wojewódzkimi następuje na podstawie mianowania. Dlatego właśnie podstawą stosunku pracy powódki było mianowanie i nikt jej tego statusu nie pozbawił. Nie doszło też do przekształcenia podstawy stosunku pracy w drodze porozumienia stron ani z mocy samego prawa. Wprawdzie art. 3 ust. 2 ustawy o Państwowej Inspekcji Handlowej został skreślony ustawą z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zmianie niektórych ustaw normujących funkcjonowanie gospodarki i administracji publicznej (Dz.U. Nr 106, poz. 496 ze zm.) i zastąpiony przepisem przyjmującym, że wojewódzkiego inspektora Państwowej Inspekcji Handlowej i jego zastępców powołuje i odwołuje wojewoda w porozumieniu z Głównym Inspektorem Państwowej Inspekcji Handlowej, lecz nowa regulacja weszła w życie od dnia 1 stycznia 1998 r., nie mogła zatem wpłynąć na sytuację powódki. Sąd Rejonowy podkreślił, że wymieniona nowelizacja ustawy o Państwowej Inspekcji Handlowej nie wprowadziła przekształcenia dotychczasowych stosunków pracy z mianowania na stosunki pracy oparte na powołaniu. Poza tym generalną zasadą prawa jest, że nowe uregulowania dotyczą sytuacji przyszłych. Skoro więc powódka była pracownikiem mianowanym, nie mogła zostać skutecznie odwołana na podstawie art. 68-72 k.p. Dlatego też jej żądanie ustalenia, że pozostaje nadal w stosunku pracy z Wojewódzkim Inspektorem Inspekcji Handlowej w P., było zasadne.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 21 grudnia 2000 r. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że przywrócił powódkę do pracy w Wojewódzkim Inspektoracie Inspekcji Handlowej w P. na poprzednich warunkach i oddalił apelację pozwanego Wojewódzkiego

Inspektoratu w pozostałej części. W apelacji tej pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko co do tego, że z dniem 1 października 1996 r. stosunki pracy powstałe w wyniku mianowania przekształciły się w stosunki pracy z powołania, wobec czego do powódki należało także zastosować przepisy Kodeksu pracy oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Handlowej, a nie przepisy ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zajął się kwestią, czy w wyniku decyzji Wojewody P. nastąpiło rozwiązanie z powódką stosunku pracy, natomiast jako drugie istotne zagadnienie wysunął to, czy i jakie roszczenia przysługują powódce jako pracownikowi mianowanemu. Zdaniem Sądu Okręgowego, decyzja Wojewody P. z dnia 4 września 1998 r. spowodowała rozwiązanie z powódką umowy o pracę. Oświadczenie woli może być bowiem złożone w dowolnej formie: na piśmie i ustnie, w sposób wyraźny i dorozumiany - byleby tylko wola osoby składającej oświadczenie została ujawniona w sposób dostateczny. Wobec tego - abstrahując od kwestii, czy rozwiązanie stosunku pracy było prawnie wadliwe czy nie - powódce nie przysługiwało roszczenie o ustalenie istnienia stosunku pracy, skoro stosunek ten został rozwiązany. Przysługiwało jej natomiast roszczenie o przywrócenie do pracy, jako konsekwencja rozwiązania przez pracodawcę stosunku pracy. Gdy chodzi o charakter stosunku pracy, który łączył strony, Sąd Okręgowy podzielił zapatrywanie Sądu Rejonowego, że był to stosunek pracy oparty na mianowaniu, wobec czego nie miały do powódki zastosowania przepisy o powołaniu. Było bowiem w sprawie niesporne, że z dniem 15 lutego 1992 r. powódka została mianowana na stanowisko zastępcy okręgowego inspektora Państwowej Inspekcji Handlowej w P. na podstawie art. 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (Dz.U. Nr 31, poz. 214). Wprawdzie obowiązująca od dnia 1 stycznia 1997 r. treść art. 3 ust. 2 ustawy o Państwowej Inspekcji Handlowej wskazuje jednoznacznie, że wojewódzkiego inspektora Państwowej Inspekcji Handlowej i jego zastępców powołuje i odwołuje wojewoda w porozumieniu z Głównym Inspektorem tej Inspekcji, to jednak na mocy ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zmianie niektórych ustaw normujących funkcjonowanie gospodarki i administracji publicznej (Dz.U. Nr 106, poz. 496 ze zm.), wprowadzającej zmiany do ustawy o Państwowej Inspekcji Handlowej, nie doszło do przekształcenia stosunków pracy z mianowania w stosunki pracy z powołania. Poza tym przy ocenie statusu powódki nie można pominąć znaczenia zmiany dokonanej w ustawie z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych ustawą z

dnia 2 grudnia 1994 r. o zmianie ustawy o pracownikach urzędów państwowych (Dz.U. Nr 136, poz. 704). Mianowicie art. 2 tej ostatniej ustawy przyjął zasadę nie-działania prawa wstecz. Znalazło to wyraz w ust. 1 art. 2 ustawy, który stwierdza, że poczynszy od dnia wejścia w życie tej ustawy, z pracownikami urzędów państwowych nie nawiązuje się stosunku pracy na podstawie mianowania. Z pracownikami tymi nawiązanie stosunku pracy następuje na podstawie umowy o pracę lub, jeżeli przepisy szczególne tak stanowią, na podstawie powołania. Zgodnie zaś z ust. 2 art. 1 ustawy, stosunki pracy nawiązane na podstawie mianowania przed dniem wejścia w życie tej ustawy (tj. przed dniem 27 stycznia 1995 r.) pozostają w mocy i mogą być zmieniane i rozwiązywane na zasadach określonych w ustawie o pracownikach urzędów państwowych (w brzmieniu nadanym tej ustawie ustawą zmieniającą). Przepis art. 38 ustawy o pracownikach urzędów państwowych postanawia, że od decyzji w sprawie wypowiedzenia lub rozwiązania stosunku pracy z pracownikiem mianowanym, pracownik ten może w terminie 7 dni wnieść odwołanie do kierownika organu nadrzędnego nad urzędem, w którym pracownik jest zatrudniony (ust. 1), a w razie nieuzyskania pomyślnego rezultatu - może wnieść skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego na zasadach określonych w Kodeksie postępowania administracyjnego (ust. 2). Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o służbie cywilnej (Dz.U. Nr 49, poz. 483 ze zm.) ustaliła precyzyjnie okoliczności powodujące wygaśnięcie stosunku pracy i okoliczności uzasadniające rozwiązanie stosunku pracy za wypowiedzeniem oraz w trybie natychmiastowym (art. 60, art. 61 ust. 1 i art. 61 ust. 3 ustawy o służbie cywilnej). Te również przepisy powinien wziąć pod uwagę Wojewoda P. przy podejmowaniu decyzji o odwołaniu powódki ze stanowiska. Co prawda, przepis art. 38 ustawy o pracownikach urzędów państwowych wyłączył drogę sądową do dochodzenia roszczeń przez pracowników mianowanych z tytułu rozwiązania z nimi lub wygaśnięcia stosunku pracy, w związku z czym - zgodnie z art. 464 § 1 k.p.c. - Sąd Rejonowy powinien przekazać sprawę powódki do rozpoznania organowi właściwemu, lecz w postępowaniu apelacyjnym powódka przedstawiła dowody (pisma) świadczące o tym, że organy administracyjne uznały się za niewłaściwe do rozpoznania jej sprawy. W tej sytuacji, stosownie do art. 464 § 3 k.p.c., konieczne stało się rozpoznanie sprawy przez sąd powszechny, bez względu na to, czy stwierdzenie niewłaściwości przez organy administracyjne było uzasadnione czy nie.

Sąd Okręgowy rozważał także kwestię, czy w postępowaniu apelacyjnym może być zastosowany art. 321 § 1 k.p.c. bądź art. 477 § 2 k.p.c., jak również to, czy

przywrócenie do pracy nie jest częściowym uwzględnieniem żądania o ustalenie, że stosunek pracy trwa. Ostatecznie jednak Sąd drugiej instancji uznał, że skoro stosunek pracy ustał, to z formalnego punktu widzenia apelacja strony pozwanej była trafna, a jej uwzględnienie powinno doprowadzić do całkowitego oddalenia powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy. Byłoby to jednak nieuzasadnione, ponieważ strona pozwana rozwiązała z powódką stosunek pracy w sposób niezgodny z przepisami, zatem powódce przysługiwało roszczenie o przywrócenie do pracy, które - z uwagi na wskazane uchybienie - było zasadne. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy uwzględnił częściowo apelację strony pozwanej, gdyż zmienił wyrok Sądu Rejonowego i orzekł co do istoty sprawy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. (punkt I sentencji wyroku), natomiast w pozostałej części oddalił apelację stosownie do art. 385 k.p.c. (punkt II sentencji wyroku). Orzekł również o kosztach procesu za instancję odwoławczą.

W kasacji od powyższego wyroku opartej na obu podstawach przewidzianych w art. 393¹ k.p.c. powódka zarzuciła naruszenie art. 68-72 k.p. przez ich niewłaściwe zastosowanie, art. 76 k.p., art. 3 pkt 2 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zmianie niektórych ustaw normujących funkcjonowanie gospodarki i administracji publicznej (Dz.U. Nr 106, poz. 496) oraz art. 14 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (Dz.U. Nr 31, poz. 214 ze zm.) w związku z art. 58 k.c. wskutek błędnej wykładni tych przepisów. Gdy chodzi o przepisy prawa procesowego, zarzut dotyczył naruszenia art. 321 § 2 i art. 386 § 1 k.p.c. wskutek uwzględnienia roszczenia o przywrócenie do pracy w ogóle nie zgłoszonego przez powódkę oraz wskutek częściowego oddalenia apelacji strony pozwanej - zamiast oddalenia jej w całości, a to z uwagi na trafne rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego.

Zdaniem skarżącej, Sąd Okręgowy popadł w sprzeczność. Skoro bowiem uznał (tak jak Sąd Rejonowy), że powódka była zatrudniona na podstawie mianowania, to nie mógł przyjąć, że Wojewoda P. mógł ją skutecznie odwołać ze stanowiska na podstawie art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zmianie niektórych ustaw normujących funkcjonowanie gospodarki i administracji publicznej. Nie jest bowiem dopuszczalne stosowanie do stosunku pracy z mianowania instytucji przewidzianych dla stosunku pracy powstałego z powołania. Zatem prawnie dopuszczalne było jedynie rozwiązanie z powódką stosunku pracy na zasadach i w trybie określonych w ustawie z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych. Tym samym błędny okazał się wniosek Sądu drugiej instancji, jakoby oświadczenie Woje-

wody P. - decyzja z dnia 4 września 1998 r. wywołała skutki prawne. Co więcej, oświadczenie to, jako sprzeczne z ustawą, jest nieważne, zaś czynność prawna sprzeczna z ustawą, jest bezskuteczna. Z tej przyczyny powództwo o ustalenie, że strony pozostają nadal w stosunku pracy, było zasadne.

Z tych przyczyn powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 31 sierpnia 2000 r. oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. wynika, że pozew powinien spełniać wymagania właściwe każdemu rodzajowi pisma procesowego, a ponadto powinien spełniać warunki szczególne, do których między innymi należy dokładnie określone żądanie i przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Wymienione elementy pozwu są konieczne z tej przyczyny, że zakres wyrokowania w sprawie jest określony właśnie żądaniem powoda. Stanowi o tym przepis art. 321 § 1 k.p.c., w myśl którego sąd nie może wyrokować co do przedmiotu nie objętego żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Treść przepisu świadczy więc o tym, że wyrokowanie odbywa się w granicach żądania zgłoszonego przez powoda. Zasada ta doznaje jedynie wyłączenia w sprawach o roszczenia alimentacyjne i o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym - o czym stanowi art. 321 § 2 k.p.c. - oraz w sprawach o roszczenia pracowników ze stosunku pracy - co przewiduje art. 477¹ § 1 k.p.c. Cechą wspólną regulacji zawartej w tych przepisach jest obowiązek sądu orzekania nie tylko o roszczeniach formalnie zgłoszonych przez powoda, lecz także o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów, i to także wówczas, gdy roszczenie nie było objęte żądaniem pracownika lub gdy było zgłoszone w mniejszym rozmiarze niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania. (Oczywiście, stosownie do art. 193 k.p.c., zmiana powództwa jest dopuszczalna, jeśli nie wpływa na właściwość sądu, i to zarówno wtedy, gdy powód występuje z nowym roszczeniem zamiast pierwotnego, jak i wówczas, gdy występuje z nowym roszczeniem obok roszczenia pierwotnego). Jednak o granicach wyrokowania w kategoriach spraw wymienionych w art. 321 § 2 i art. 477¹ § 1 k.p.c. decyduje podstawa faktyczna przytoczona przez powoda i istniejąca najpóźniej w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.).

Gdy chodzi o powódkę, to należy podkreślić, że zgłoszone przez nią żądanie nie uległo zmianie podczas trwania procesu. W pozwie bowiem wniosła o ustalenie, że pozostaje w stosunku pracy z Wojewódzkim Inspektoratem Państwowej Inspekcji Handlowej w P. na stanowisku zastępcy wojewódzkiego inspektora na podstawie mianowania i żądania tego nie zmieniła w toku postępowania przed Sądem Rejonowym. Również na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku oświadczyła, że podtrzymuje żądanie ustalenia, iż pozostaje w stosunku pracy z Wojewódzkim Inspektorem Państwowej Inspekcji Handlowej w P. na podstawie mianowania, zaś jej pełnomocnik procesowy podał, że podstawę faktyczną powyższego żądania stanowi okoliczność, iż z uwagi na brak normy prawnej, dotychczasowy stosunek pracy powódki nie uległ z mocy prawa przekształceniu w stosunek pracy z powołania, ponadto strona pozwana nie złożyła powódce odpowiedniego oświadczenia woli, które doprowadziłoby do zmiany podstawy prawnej stosunku pracy.

Jak z powyższych stwierdzeń wynika, stanowisko faktyczne i prawne powódki było jednoznaczne, a żądanie wyraźnie określone. W tej również postaci zostało uwzględnione przez Sąd Rejonowy. Także w odpowiedzi na apelację strony pozwanej powódka konsekwentnie utrzymywała, że po wejściu w życie ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zmianie niektórych ustaw normujących funkcjonowanie administracji publicznej, nowelizującej między innymi ustawę o Państwowej Inspekcji Handlowej, pozostała nadal pracownikiem mianowanym, gdyż ani z mocy prawa, ani na mocy decyzji Wojewody P. nie została powołana na stanowisko zastępcy inspektora wojewódzkiego. Zatem odwołanie jej ze stanowiska było sprzeczne z prawem i nie mogło wywołać skutku w postaci rozwiązania stosunku pracy, a skoro tak - to wobec odmiennego zapatrywania strony pozwanej - było konieczne i uzasadnione wystąpienie z pozwem o ustalenie istnienia stosunku pracy.

Przedstawione wyżej stanowisko powódki nie pozostawiało więc żadnych wątpliwości co do tego, że była zainteresowana jedynie uwzględnieniem powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy, natomiast inne rozstrzygnięcie nie wchodziło w rachubę. Przepis art. 477¹ § 1 k.p.c., dopuszczający orzekanie ponad żądanie, nie może być przy tym rozumiany jako zezwalający na orzekanie wbrew żądaniu powoda. Tymczasem Sąd Okręgowy, dokonując zmiany wyroku Sądu Rejonowego przez przywrócenie powódki do pracy, orzekł wbrew jej żądaniu. Z art. 477¹ § 1 k.p.c. wynika również, że orzekanie ponad żądanie, rozumiane jako wydanie wyroku zasądającego roszczenie w większym rozmiarze niż zgłoszony w pozwie lub zasądzają-

cego roszczenie, które nie było objęte żądaniem pracownika, jest dopuszczalne wyłącznie na podstawie faktów przytoczonych przez pracownika. Oznacza to, że w sytuacji określonej w wymienionym przepisie, sąd nie może wyrokować na podstawie faktów przytoczonych przez stronę przeciwną (pozwanego), jak również na podstawie faktycznej nie wskazanej przez powoda dla uzasadnienia zgłoszonych przez niego roszczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1976 r., I PRN 51/75, OSNCP 1976 nr 9, poz. 206 oraz wyrok tego Sądu z dnia 29 października 1993 r., I CRN 156/93, nieopublikowany). Mimo to Sąd Okręgowy z podstawy faktycznej przytoczonej przez powódkę, mającej uzasadnić żądanie ustalenia stosunku pracy, wywiódł roszczenie o przywrócenie do pracy, a co więcej - uczynił to na skutek apelacji strony pozwanej, zawierającej nie tylko poglądy prawne i ich argumentację, lecz także pewne twierdzenia faktyczne.

Rozwiązanie przyjęte przez Sąd Okręgowy było więc niezgodne z art. 477¹ § 1 k.p.c., co zresztą Sąd ten spostrzegł, gdyż zaznaczył, że wobec zastosowania w zaskarżonym wyroku koncepcji rozwiązania stosunku pracy wskutek odwołania powódki ze stanowiska, powództwo o ustalenie, że stosunek pracy trwa, powinno być oddalone w całości. Niemniej Sąd Okręgowy uznał, że skoro nastąpiło rozwiązanie (ustanie) stosunku pracy z powódką, to przysługuje jej roszczenie o przywrócenie do pracy, a nie roszczenie o ustalenie, że stosunek pracy trwa nadal. Sąd Okręgowy podniósł także jako kwestię sporną dopuszczalność zastosowania w postępowaniu apelacyjnym art. 477¹ § 1 k.p.c. bądź też odpowiednika tego przepisu, jakim jest art. 321 § 2 k.p.c., lecz zagadnienia tego nie rozwinął. Tymczasem jest ono istotne, ponieważ wynikają z niego argumenty przemawiające przeciwko możliwości zasądzenia w postępowaniu apelacyjnym innego roszczenia niż zgłoszone przed sądem pierwszej instancji.

Na rzecz przedstawionego poglądu przemawiają ponadto argumenty wynikające z analizy art. 383 k.p.c. Przepis ten stanowi, że w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami (zdanie pierwsze). Jednak w razie zmiany okoliczności można żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenia powtarzające się można ponadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy (zdanie drugie). Znaczenie powyższej regulacji dla przedmiotowej sprawy jest takie, że gdyby apelację wniosła powódka i domagała się w niej przywrócenia do pracy, zamiast zgłoszonego w pozwie żądania ustalenia, że stosunek pracy trwa,

czyli gdyby wystąpiła z nowym roszczeniem, sąd odwoławczy nie mógłby go uwzględnić z uwagi na ograniczenia wynikające z art. 383 zdanie pierwsze k.p.c. Równocześnie ze względu na niezmienione po wydaniu wyroku Sądu pierwszej instancji okoliczności powódka nie mogłaby zamiast ustalenia istnienia stosunku pracy żądać „wartości pierwotnego przedmiotu sporu lub innego przedmiotu”, co dopuszcza art. 383 zdanie drugie k.p.c. Skoro więc powódka nie mogłaby w apelacji zmienić żądania pozwu, nie mógł tego także uczynić Sąd Okręgowy jako sąd drugiej instancji. Jego kognicja jest bowiem adekwatna do uprawnień procesowych stron wynikających z przepisów prawa. W orzeczeniu z dnia 19 listopada 1998 r., III CKN 32/98 (nieopublikowanym) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nawet przytoczenie w apelacji przepisów prawa materialnego wskazujących na inny stan faktyczny niż ten, na którym zostało oparte żądanie pozwu, stanowi - niedopuszczalną w postępowaniu apelacyjnym - zmianę powództwa.

W podsumowaniu przedstawionych uwag i rozważań należało zatem stwierdzić, że skarżąca trafnie zarzuciła w kasacji naruszenie art. 386 § 1 k.p.c. w sposób mogący mieć wpływ na wynik sprawy. W myśl tego przepisu, w razie uwzględnienia apelacji sąd drugiej instancji zmienia zaskarżony wyrok i orzeka co do istoty sprawy. Uwzględnienie apelacji oznacza stwierdzenie wadliwości zaskarżonego orzeczenia, powoduje jego usunięcie w całości lub w części i zastąpienie innym rozstrzygnięciem merytorycznym (orzeczenie reformatoryjne). Możliwość uwzględnienia w części apelacji strony pozwanej nie może jednak prowadzić do zastąpienia błędnego (w ocenie sądu odwoławczego), choć korzystnego dla powoda rozstrzygnięcia orzeczeniem, którego wydania nie tylko nie żądał, ale w ogóle nie brał go w rachubę. Inaczej mówiąc, Sąd Okręgowy, uwzględniając w części apelację strony pozwanej, nie mógł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. dokonać zmiany zaskarżonego wyroku polegającej na przyznaniu powódce roszczenia, którego w ogóle nie zgłosiła i które nie było przedmiotem postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

Można się domyślać racji, którymi kierował się Sąd Okręgowy, wydając wyrok o przywróceniu powódki do pracy. Chodziło mianowicie o to, by nie doszło - jak napisał w uzasadnieniu - do „całkowitego oddalenia powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy” w sytuacji, gdy wobec pracownicy mianowanej Wojewoda P. zastosował niewłaściwy tryb rozwiązania stosunku pracy, tj. odwołanie jej ze stanowiska. Jednak Sąd Okręgowy nie mógł orzec wbrew żądaniu powódki. Powinien natomiast w związku ze złożoną apelacją ocenić zasadność jej roszczenia o ustalenie i wydać

stosowne rozstrzygnięcie. Przyjęcie przez ten Sąd odmiennego stanowiska sprawiło, że Sąd Najwyższy uznał kasację za zasadną. Nie mógł wszakże, zgodnie z zawartym w niej wnioskiem, zmienić zaskarżonego wyroku przez oddalenie apelacji strony pozwanej od korzystnego dla powódki wyroku Sądu Rejonowego z dnia 31 sierpnia 2000 r., ustalającego istnienie między stronami stosunku pracy. Przede wszystkim bowiem nie można podzielić tezy skarżącej, według której oświadczenie Wojewody P. o odwołaniu jej ze stanowiska zastępcy wojewódzkiego inspektora Państwowej Inspekcji Handlowej w P. nie wywołało skutku w postaci rozwiązania stosunku pracy. Niezgodność rozwiązania przez pracodawcę stosunku pracy z przepisami formalnymi, składającymi się na tryb rozwiązania stosunku pracy właściwy dla określonej podstawy tego stosunku, nie powoduje nieważności czynności pracodawcy. Zgodnie bowiem z uregulowaniem przyjętym w prawie pracy, w niektórych wypadkach (w większości) naruszenie właściwych zasad i trybu rozwiązania stosunku pracy stwarza po stronie pracownika roszczenie o uznanie bezskuteczności takiej czynności (i w dalszym toku - roszczenie o przywrócenie do pracy), w innych zaś - jedyną formą rekompensaty dla pracownika jest odszkodowanie. Powołanie się więc w takich sytuacjach na nieważność czynności prawnej, przewidzianą w art. 58 k.c., jest nietrafne.

Pozostałe zarzuty kasacji, dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, tj. art. 68-72 i art. 76 k.p. oraz art. 3 pkt 2 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zmianie niektórych ustaw normujących funkcjonowanie gospodarki i administracji publicznej, są niezasadne. Na ich podstawie skarżąca sformułowała bowiem pogląd o tym, że w chwili rozwiązania z nią stosunku pracy w drodze odwołania była pracownikiem mianowanym, i taką też kwalifikację jej statusu prawnego przyjął Sąd Okręgowy.

Z przedstawionych zatem względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 393¹³ § 1 k.p.c.).

=====